

Strona znajduje się w archiwum.

Kto w Rumunii będzie funkcjonariuszem publicznym?

Rumuńscy posłowie uchwalili przepisy, które pozbawiają prezydenta, premiera i parlamentarzystów statusu funkcjonariuszy publicznych. Tym samym osoby te nie będą mogły być ścigane za szereg przestępstw korupcyjnych.

Nowelizację kodeksu karnego, która wyłącza czołowe osoby w państwie z katalogu funkcjonariuszy publicznych, została uchwalona w rekordowym tempie i bez głębszej debaty na forum obu izb rumuńskiego parlamentu. Obecnie dokument przekazany został do podpisu prezydentowi, który jednak ogłosił, że nowe przepisy zamierza zawetować.

Wspomniana zmiana jest o tyle brzemienna w skutki, że wykluczenie z grona funkcjonariuszy publicznych oznacza niemożność ścigania tych osób za czyny korupcyjne pozostające w związku z pełnioną przez nich funkcją. Tym samym najważniejsi politycy w państwie mogliby bezkarnie nadużywać stanowiska, powoływać się na wpływy lub wchodzić w konflikt interesów, gdyż właściwe artykuły kodeksu karnego już by ich nie dotyczyły.

Nawiązując do uwzględnienia go w gronie osób mogących czuć się bezpiecznie od

oskarżeń o korupcję, prezydent Traian Basescu podziękował za troskę o jego urząd, ale uznał ją za niepotrzebną. O parlamentarnej inicjatywie krytycznie wypowiedziała się nie tylko głowa państwa, ale ugrupowania opozycyjne, organizacje pozarządowe, jak również zagraniczne placówki dyplomatyczne. Także Rumuni wyszli na ulice zaprotestować.

Na głosowanie w parlamencie czeka także inna, równie kontrowersyjna ustawa, na mocy której miałaby zostać ogłoszona amnestia, zezwalająca na opuszczenie więzień przez szereg parlamentarzystów skazanych za korupcję.

Źródła:

<http://euobserver.com/justice/122424>

<http://www.balkaninsight.com/en/article/worries-as-romanian-parliament-aims-to-decriminalise-political-corruption>

<http://www.reuters.com/article/2013/12/15/us-romania-protest-idUSBRE9BE0FK20131215>